

DZIEŃ WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Lekcja 1 — 6 stycznia

WPŁYW MATERIALIZMU



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 J 2,16-17; Łk 14,26-33; 12,15-21; Pwt 8,10-14; 1 Tm 6,10; J 15,5; Ga 2,20.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,2).

Pismo Święte mówi ludowi Bożemu, by nie upodabniał się „do tego świata” (Rz 12,2), ale powaby materializmu, pragnienie bogacenia się i posiadania tego, co bogactwo może zapewnić, są bardzo silne. Bardzo niewielu ludzi — tak bogatych, jak i biednych — jest wolnych od wpływu materializmu. Dotyczy to także chrześcijan.

Nie ma nic złego w byciu bogatym czy nawet w ciężkiej pracy, by się dorościć i zapewnić sobie i swoim bliskim wygodne życie. Ale gdy pieniądze i dążenie do ich posiadania stają się namiętnością, to wpadamy w sidła diabelskie i — niestety — upodabniamy się do tego świata.

Świat głosi bowiem pogląd, że dobre życie — życie w obfitości — można sobie zapewnić jedynie dzięki bogactwu. Ale pieniądze to jedna z wielu masek, za którymi ukrywa się szatan, by przeciągnąć nas na swoją stronę. Materializm jest jedną z broni z arsenału szatana w jego walce przeciwko chrześcijanom. W końcu, kto nie lubi mieć pieniędzy i wszystkiego, co może za nie kupić tu i teraz? Największą zaletą pieniędzy jest natychmiastowe zaspokojenie, jakie można dzięki nim uzyskać, ale faktycznie pieniądze nie mogą spełnić naszych najgłębszych pragnień.

Pieniądże stały się bogiem tego świata, a materializm jego religią. Materializm jest rozwiniętym i głęboko zakorzenionym systemem oferującym doczesne bezpieczeństwo, ale niemogącym dać ostatecznego i wiecznego bezpieczeństwa.

Materializm, jak definiujemy go tutaj, to pragnienie bogactwa i dobytku, które stało się ważniejsze i cenniejsze niż duchowe realia. Dobra materialne mają swoją wartość, ale ich wartość nie powinna dominować nad nami: „Kto kocha pieniądze, nigdy nie będzie ich miał dosyć. Kto kocha się w zbytku, zawsze będzie miał za małe dochody” (Koh 5,9 BKR). Jest pewien problem, gdy pragniemy dóbr tego świata. Bez względu na to, ile ich posiadziemy, zawsze będziemy chcieli ich więcej. Ciągłe będziemy pragnęli mieć więcej i więcej tego, co nie może nas nasycić. To dopiero pułapka!

Przeczytaj 1 J 2,16-17. Co według tych wersetów naprawdę się liczy?

Przeczytaj Łk 14,26-33. Co według Jezusa powinno być najważniejsze dla chrześcijanina?

Można to powiedzieć tak: Ci, dla których pieniądze albo pragnienie posiadania pieniędzy stają się nadrzędną rzeczywistością, powinni obliczyć, jaką cenę za to zapłacą.

— „Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?” (Mk 8,36).

„Gdy Chrystus przyszedł na ziemię, ludzkość znajdowała się niemal na krawędzi całkowitej deprawacji. Prawa życia społecznego zostały zakwestionowane. Życie stało się podstępne i zakłamane. (...) Wszelkie istniejące na świecie systemy religijne traciły władzę nad duszą i umysłem człowieka. Czując wstręt do fałszu oraz nie potrafiąc odnaleźć zagubionych wartości, człowiek skierował się ku materializmowi i sceptycyzmowi. Odrzucając wiarę w życie wieczne, żył jedynie dniem obecnym”¹.

Ludzie kierujący się ku materializmowi i sceptycyzmowi oraz żyjący jedynie dniem obecnym? Brzmi znajomo?

Kto nie lubi posiadać dóbr materialnych? Skąd możemy wiedzieć, że rzeczy, które posiadamy, choćby nieliczne i niezbyt wartościowe, nie posiadają nas? Kto jedynie powinien być naszym Właścicielem i jak możemy się upewnić, że Mu na to pozwalamy?

¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 54.

Przeczytaj Łk 12,15-21. Jakie przesłanie zostało skierowane do nas w tym pouczeniu? Jak zawarta w nim zasada odnosi się nawet do tych, którzy nie uchodzą za bogatych?

.....

.....

.....

.....

Czy jesteśmy bogaci, czy biedni, nasze pragnienie posiadania rzeczy odciąga nasz umysł od tego, co naprawdę jest ważne, a kieruje go na to, co jest tylko doczesne i ulotne, a z pewnością niewarte, by z powodu tego utracić życie wieczne.

Prawdopodobnie nigdy nie oddamy bałwochwalczego pokłonu posągom ze złota czy srebra. Jednak wciąż grozi nam niebezpieczeństwo oddawania czci złota i srebra, ale w innej formie.

Powyższa przypowieść ma szczególne zastosowanie w wielu częściach świata, gdzie życie jest niemal całkowicie podporządkowane zdobywaniu dóbr materialnych. Sprzedawcy uczynili z marketingu swoich produktów sztukę o globalnym zasięgu. Ich handlowa strategia jest budowana na przekonaniu nas, że nie możemy być szczęśliwi ani zadowoleni z życia, póki nie posiadziemy tego, co nam oferują. Najskuteczniejsze firmy to te, które tworzą produkt, przekonują nas, że go potrzebujemy, a potem go nam sprzedają. Prawda jest taka, że to działa! Nawet chrześcijanie, którzy swojej nadziei upatrują poza tym światem, nie są bezpieczni wobec tego wyrafinowanego zwiedzenia.

Przeczytaj Pwt 8,10-14. W jaki sposób członkowie Kościoła mogą być zagrożeni tym, przed czym ostrzega ten fragment *Pisma Świętego*?

.....

.....

Jakie przykłady możesz znaleźć w *Biblii* i współczesnym świecie, że gromadzenie bogactwa i dóbr materialnych przyczyniało się do wzrostu uduchowienia, umiłowania Boga oraz pragnienia spraw niebiańskich i duchowych? Przedstaw swoją odpowiedź podczas lekcji.

Świat reklamy to potęga. Firmy wydają miliardy złotych, by przedstawić nam obraz swoich produktów. Posługują się przy tym pięknymi i pociągającymi osobami, by wypromować to, co sprzedają. Patrzymy więc na reklamę i chcemy w niej zobaczyć siebie — nie tylko jako posiadaczy danego produktu, ale także jako osoby podobne do tych ludzi w reklamie.

Materializm nie byłby nawet w części tak skuteczny, gdyby nie subtelna (a czasami nawet jawna i oczywista) zmysłowość połączona z reklamą. Jest to najskuteczniejsza technika reklamy, ale działa jak trucizna na chrześcijan zmagających się z zagrożeniem ze strony materializmu, czyli na większość z nas.

Przeczytaj Mt 6,22-24. Co oznacza oko w kontekście myśli i działań chrześcijanina? Jak jako chrześcijanie powinniśmy reagować na obrazy obliczone na wywołanie w nas pragnienia konsumowania tego, czego tak naprawdę nie potrzebujemy?

Reklama, która łączy zmysłowość ze sprzedawanym produktem, może być potężnym narzędziem. Sprzedawcy osiągają swój cel przez wywoływanie podniecenia u konsumentów. To doznanie należy całkowicie do świata fantazji, ale działa. Może być wręcz mistyczne, przenosząc ludzi choćby na chwilę do — jak się im wydaje — innej rzeczywistości. W ten sposób staje się fałszywą religią, która nie oferuje żadnego poznania duchowej prawdy, ale przez chwilę jest tak atrakcyjna i powabna, że wielu ludzi nie jest w stanie się jej oprzeć. Chcemy tego i czujemy, że na to zasługujemy, więc dlaczego nie mielibyśmy tego mieć? Tylko Bóg wie, jak wielkie sumy są i będą wydawane na to, czego nie potrzebujemy, a do kupienia czego namawiają nas reklamy.

„Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobażali żądy cielesnej” (Ga 5,16). Choć przeważnie myślimy o żądy cielesnej w znaczeniu seksualności, w jaki inny sposób możemy pobażać takiej żądy?

„Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił” (Rz 12,3).

Bóg powiedział:

— „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności” (Ez 28,17).

Lucyfer zwiódł samego siebie, sądząc, że jest wspanialszy, niż w rzeczywistości był. Gdy mówił w swoim sercu: „Zrównam się z Najwyższym” (Iz 14,14), przejawiał osobistą ambicję, przypisując sobie coś, co do niego nie należało. Samozwiedzenie i przerost ambicji to dwie cechy upadłego Lucyfera.

Te słowa odnoszące się do upadku Lucyfera mówią nam wyraźnie, że grzech zrodził się z narcyzmu, który jest definiowany jako nadmierna fascynacja sobą, miłość własna i próżność. Jakie cechy upadłego człowieka mogą dobitniej świadczyć o jego samozwiedzeniu niż te?

A jednak cechy te są bardziej rozpowszechnione, niż możemy to sobie wyobrazić. Nebukadnesar także w swojej arogancji uważał się za większego i wspanialszego, niż był w rzeczywistości (zob. Dn 4,27). Faryzeusze także wierzyli w tę zwodniczą fantazję (zob. Łk 18,11-12). Bogactwo może prowadzić do podobnego zwiedzenia, jeśli nie zachowa się ostrożności.

Przeczytaj 1 Tm 6,10. Przed jakim niebezpieczeństwem ostrzega nas Paweł?

Paweł pouczył Tymoteusza, by wystrzegał się różnego rodzaju złych ludzi (zob. 2 Tm 3,1-5), w tym *kochających pieniądze* (zob. 2 Tm 3,2 BI). Umiłowanie pieniędzy może prowadzić do nadmiernej pewności siebie i zarozumiałości. Jest tak dlatego, że materializm daje zamożnym ludziom posiadającym małego ducha fałszywe poczucie ich ważności. Gdy człowiek ma dużo pieniędzy i niską zdolność samooceny, łatwo przychodzi mu myśleć o sobie więcej niż powinien. W końcu każdy chce być bogaty, ale niewielu osobom się to udaje. Tak więc wielu bogatych ludzi to osoby pochłonięte sobą, pyszne i chełpliwe.

Przeczytaj Flp 2,3. Jak werset ten pomaga nam zrozumieć, dlaczego materializm i postawy, do których prowadzi, są tak przeciwne chrześcijańskiemu ideałowi?

Wielu ludzi miłuje Boga. Są związani z Nim tak ściśle, że materialne dobra nie mogą tego zmienić.

Przeczytaj Pwt 7,6; 1 P 2,9; J 15,5; Ga 2,20. Co to znaczy być własnością Boga i gdzie odnajdujemy naszą prawdziwą tożsamość?

Bóg mówi:

— „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. (...) beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5).

Powiązanie jest bezpośrednie i mocne. „Wszelkie prawdziwe posłuszeństwo wypływa z serca. To właśnie serce współdziała z Chrystusem. I jeśli wyrazimy zgodę, On tak utożsamia siebie z naszymi myślami i celami oraz tak połączy nasze serca i umysły w dostosowaniu do Jego woli, że gdy będziemy Mu posłuszni, będziemy jednocześnie realizowali nasze własne zamiary”¹.

Z drugiej strony materializm oferuje nam tożsamość ściśle związaną z naszym stanem posiadania. Mówiąc innymi słowami, definiuje nas na podstawie tego, co mamy i co możemy kupić w świecie dóbr materialnych. Jakub ostrzega nas przed tym:

— „Złoto wasze i srebro zaśniedziało, a śniedz ich świadczyć będzie przeciwko wam i strawi ciała wasze jak ogień. Nagromadziliście skarby w dniach, które się mają ku końcowi” (Jk 5,3).

Chodzi tu o takie gromadzenie dóbr — wielu czy niewielu — na których ludzie opierają swoją tożsamość (zob. Łk 12,19-21). Materializm jest jedną z form zaburzenia tożsamości. Tożsamość materialisty zlewa się z posiadanymi dobrami, które zajmują wówczas miejsce przeznaczone dla Boga (zob. Mt 6,19-21). Ktoś wyraził to następującymi słowami:

— Bez tego, co mam, jestem niczym.

Jakież to smutne, że możemy dojść do takiego stanu, iż uważamy, że możemy określać siebie za pomocą ziemskich dóbr, które posiadamy! Jakież to płytkie, ulotne i ostatecznie bezsensowne podejście do życia i samego siebie, zwłaszcza w przypadku ludzi uważających się za chrześcijan! Czy utożsamiasz się z Bogiem, czy z materialnymi rzeczami? Prędzej czy później będziesz musiał dokonać wyboru!

W jakim stopniu twoja tożsamość jest związana z rzeczami, które posiadasz?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 606.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Dzisiaj wróg bardzo tanio kupuje dusze. *Pismo Święte* mówi:

— »Za darmo zostaliście sprzedani« (Iz 52,3).

Ludzie sprzedają dusze za poklask w świecie, pieniądze, zaspokajanie niskich namiętności albo świeckie rozrywki. Takie transakcje są zawierane codziennie. Szatan targuje się o tych, którzy zostali nabyci krwią Chrystusa, i kupuje ich tanio, bez względu na nieskończoną cenę, która została zapłacona w celu ich odkupienia¹.

Kupowanie dusz przy pomocy materializmu to jeden z celów szatana, a siła powierzchowności są kuszące dla każdego serca. Materializm nie mówi, ale zna wszystkie języki. Wie, jak dać przyjemność i zadowolenie bogatym i biednym, skłaniając ich do postawy wyrażającej się słowami:

— Mam tu wszystko, czego potrzebuję. O co jeszcze miałbym się martwić?

Tak więc materializm psuje umysł, skłaniając ludzi do pokładania ufności w materii, zamiast w żywym Bogu. Lekarstwo jednak na to istnieje:

— „Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów” (Za 4,6).

Materializm nie może się oprzeć mocy Ducha Świętego, gdy powierzamy siebie Bogu i dzięki Jego łasce nie chcemy ulegać panowaniu materializmu nad nami.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego — nawet jeśli jesteśmy naprawdę niezamożni, a nawet biedni — mogą zagrażać nam niebezpieczeństwa, o których mówiliśmy w tym tygodniu?

2. Niektórzy twierdzą, że nie zależy im na pieniądzach i że ich posiadanie nic dla nich nie znaczy. Nierzadko przy tym są to ludzie, którzy właśnie posiadają sporo pieniędzy. Dlaczego w większości przypadków takie stwierdzenia są nieszczerze? W końcu środki finansowe to ważna rzecz i odgrywają istotną rolę w naszym życiu. Chodzi o to, jak możemy zachować właściwe podejście do pieniędzy zgodne z biblijnym punktem widzenia.

3. „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje” (Mt 6,19-21). Przeczytaj uważnie powyższe słowa Jezusa. W jaki sposób słowa te chronią nas przed niebezpieczeństwami związanymi z materializmem?

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. V, s. 133.